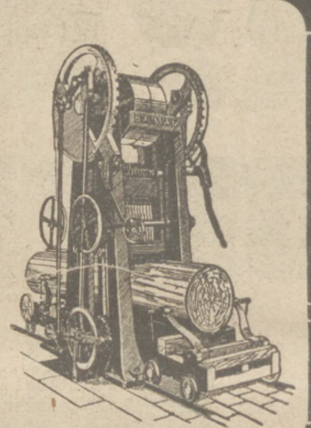
Nr. 63. Piątek, 7. czerwca 1929. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

Rynek Drzewny: Rok XI. Rynek Budowlany: Rok II.



Administr. Majątku RUNOWO - KRAIŃSKIE
Państwowego Banku Rolnego

ogłasza na dzień **20 czerwca 1929 r.** o godz 10-tej rano w gmachu Państwowego Banku Rolnego — Wydział Agrarny, Oddział w Poznaniu, ul. Kantaka 10.

PRZETARG USTNY

na materjał kopalniany, dłużyce i kłody w ilościach następujących: w/g klas: 454

1. **Kopalniaków sosn. i świerkowych** 1.155 m³
2. **Sosny w dłużycach:**
   - I kl. ponad 40 cm 1.19 m³
   - II „ od 31—40 „ 20,46 „
   - III „ od 21—30 „ 272,69 „
3. **Świerku:**
   - I kl. ponad 40 cm 0,83 m³
   - II „ od 31—40 „ 13,14 „
   - III „ od 21—30 „ 113,45 „
4. **Dębu:**
   - I kl. . . . . . . 2,30 m³
   - II „ . . . . . . 16,80 „
   - III „ . . . . . . 51,87 „
   - IV „ . . . . . . 128,79 „
   - V „ . . . . . . 86,57 „
5. **Olszy:**
   - I kl. . . . . . . 0,92 m³
   - II „ . . . . . . 14,16 „
   - III „ . . . . . . 124,70 „
   - IV „ . . . . . . 63,13 „

Bliższych informacji udziela Administracja Majątku Runowo-Kraińskie Państwowego Banku Rolnego — folwark Gurowatki, poczta i stacja kol. Runowo-Kraińskie, telefon Dzwierżno Wielkie 3.

OGŁOSZENIE.

Nadleśnictwo Państwowe Wiadotupickie w Baranach, stacja kolejowa Iwacewicze, pow. Kosów Poleski, sprzedaje w dniach 12, 13, 14, 15 czerwca 1929 r. w lokalu Nadleśnictwa w drodze przetargu ustnego oraz przyjmowania ofert w zapieczętowanych kopertach około 10.300 ha łąk na skos siana urodzaju roku bieżącego w następującym porządku:

1. W dniach 12 i 13 czerwca 1929 r. około 5000 ha w obrębie Koreczano-Obrowskim, cena wywoławcza 8 zł. za 1 ha;

2. W dniu 14 czerwca 1929 r. około 300 ha w obrębie Barany, cena wywoławcza 8 zł za 1 ha;

3. W dniu 14 czerwca 1929 r. o godz. 12 w poł. i dnia 15 czarwca r. b. około 5000 ha w obrębie Wiadotupickim, cena wywoławcza 8 zł za 1 ha.

Sprzedaż odbywać się będzie działkami w jednostkach licytacyjnych od 2 do 20 ha.

Działki łąkowe nabyte z przetargu mogą być zakontraktowane na okres 6-letni przez spisanie odpowiedniej umowy w okresie 1-miesięcznym od dnia nabycia danego objektu z licytacji.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo zdjęcia poszczególnych objektów z licytacji lub poczynienia zmian w takowych.

Oferty należycie ostemplowane będą przyjmowane w dniach wyżej wymienionych przed przystąpieniem do przetargu ustnego.

Do ofert należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone na rachunek Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży wadjum w wysokości 10 proc. od oferowanej sumy.

Warunki przetargu, wzory ofert oraz umowy są do przejrzenia w kancelarji Nadleśnictwa Wiadotupickiego.

Licytacja rozpocznie się wdniu 12 czerwca 1929 r. o godzinie 12, zaś w dni następne o godz. 9.

Barany, dnia 21 maja 1929 r.

Nadleśnictwo Wiadotupickie.

Komunikaty Zw. Przemysłowców Drzewnych o sprzedażach drewna w Lasach Państw.

Ogłoszenie przetargu.

Dnia 17 czerwca 1929 r. o godz. 11 przedpoł., odbędzie się w Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie przetarg, za pomocą ofert pisemnych, na sprzedaż drewna użytkowego jodłowego i świerkowego, wyrobionego w zimie roku 1928-29 w Nadleśnictwie Stary Sącz (woj. krakowskie), tj. w oddziale lasu 23c, odległym od stacji kolej. Stary Sącz o 14,5 kg, od spławnej rzeki Dunajca o 9 km, od tartaku w Skrudzinie o 4 km około 1097 m³, w oddziale lasu 33ai, odległym od stacji Stary Sącz o 12 km, od rzeki Dunajca 3,6 km, od tartaku w Gołkowicach o 7,4 km, około 899 m³ w oddziale lasu 47a, odległym od stacji Stary Sącz o 6 km, od rzeki Popradu o 3 km, od tartaku w Starym Sączu o 4,6 km około 1207 m³, razem około 3203 m³ drewna użytkowego jodłowego i świerkowego.

Szczegółowe warunki przetargu przejrzeć można w kancelarji Nadleśnictwa Stary Sącz, w godzinach urzędowych.

Nadleśnictwo Stary Sącz.

Nr. 63. **Piątek, 7. czerwca 1929.** **Poznań.**

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEG

OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY

Rynek Drzewny: Rok XI. Wychodzi w poniedziałki, środy i piątki. Rynek Budowlany: Rok II.

PRZEPŁATA na czerwiec 1929 r., wynosi: w Poznaniu przy odbiorze w ekspedycji: 6,00 złotych. Na pocztach 6,45 złotych. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 7,50 złotych. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska), 8,00 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 50 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 60 groszy. Zagranicą 70 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNECO i BUDOWLANEGO“ Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820

DRUKARNIA

Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406

Konta bieżące: P. K. O. 206-377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

OGŁOSZENIA: Za tekstem 21 gr. od miejsca milimetr. (strona czterołamowa). W tekście zaś lub przed tekstem 55 gr. od miejsca milimetr. (strona dwułamowa). OGŁOSZENIA: Z tabelkami o 30 procent więcej. Przy większych i kilkakrotnych ogłosz. stosowny jest rabat. Dla poszukuj. posad przy jednorazowem ogłoszeniu 30 proc., przy dwurazowem 40 proc. i przy trzyrazowem 50 proc. rabatu. — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia — zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. —

Konjunktura budowlana

Jednym z najważniejszych czynników, mogących przyczynić się do ożywienia naszego krajowego rynku drzewnego jest bezwątpienia spotęgowanie ruchu budowlanego. Niestety, wszystkie sprawozdania z różnych zakątków Państwa brzmią niemal równomiernie i monotonnie, że nadzieje, pokładane w tym kierunku się nie ziściły. Mamy do zanotowania nawet pewien stan pogorszenia, jeżeli porównamy dane cyfrowe tegoroczne z danemi za rok ubiegły. Tak „Instytut Badania Konjunktur i Cen“ podaje następujące cyfry:

Ładunki kolejowe materjałów budowlanych Przeciętnie miesięcznie		Kredyty budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego (tysiące złotych)	
Wagonów dziennie	Wskaźniki poprawione	Kredyty przyznane	Kredyty wypłacone
1928			
263	206,1	8 219	16 334
346	181,9	5 312	6 940
433	170,3	5 988	8 286
432	182,6	4 198	7 308
592	214,5	8 652	6 266
730	234,3	6 365	6 469
852	268,2	10 378	7 269
819	302,8	12 509	10 301
757	256,7	7 763	9 213
701	247,1	9 654	8 108
581	255,8	2 864	9 038
275	176,3	5 600	5 398
1929			
200	156,7	2 768	1 372
157	82,5	6 471	4 027
278	109,0	3 487	7 099
495	209,0	5 390	2 529

Przeglądając odnośne cyfry zeszłoroczne i tegoroczne dochodzimy do wniosków, że konjunktura budowlana cofnęła się dość poważnie. Najlepszym tego miernikiem są kredyty, przyznane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. I tak zniżka ta wynosi dla:

kredytów przyznanych 34 proc.
kredytów wypłaconych 47 proc.

Tymczasem wszystkim nam wiadomo, że od działalności kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego zależy niemal wyłącznie jak dotychczas jeszcze zawsze skala ożywienia ruchu budowlanego, czyli, że jeżeli używamy dane pierwszych czterech miesięcy r. ub. za objaw względnie normalnego popierania budowlanego, to ten sam okres r. b. wyraża się poważną recesją.

Według danych urzędowych, prace budowlane na terenie całego państwa **nie przybrały poważniejszych rozmiarów i ograniczają się przeważnie do robót wewnętrznych** w budynkach już dalej posuniętych. Pozatem ożywił się częściowo ruch na budowlach, zapoczątkowanych w ubiegłym roku. Nowych domów buduje się natomiast bardzo mało. Z niewielkiej ilości planów budowlanych, wpływających do magistratów miast, można wnosić, że w roku bieżącym **nie można liczyć na szerszą inicjatywę.** Natomiast większe ożywienie zaznacza się **w budownictwie publicznem, państwa i samorządów, oraz instytucyj społecznych.**

Rozpoczęcie tegorocznej kampanji budowlanej „Instytut Badania Konjunktur i Cen“ tak charakteryzuje:

Dane o stanie zatrudnienia za miesiąc marzec wykazują lekki (o 4,5 proc.) wzrost wskaźnika w stosunku do względnie bardzo niskiego poziomu w lutym, już po wyeliminowaniu wahań sezonowych, przyczem poziom z 1928 r. został przekroczony. Coprawda w roku ubiegłym większa ekspansja ruchu budowlanego rozpoczęła się dopiero w kwietniu. W roku bieżącym mamy narazie za kwiecień tylko dane o liczbie bezrobotnych w przemyśle budowlanym, które wykazują znaczne zmniejszenie się w ciągu tego miesiąca, przedewszystkiem w Poznaniu i wogóle w województwach zachodnich w związku z przygotowaniami do P. W. K.

Wskaźnik przewozów kolejowych materjałów budowlanych (naładowanych wagonów) w kwietniu po raz pierwszy od czterech miesięcy przekroczył poziom z poprzed roku; zapewne wywarły tu pewien wpływ: 1. masowe uskutecznianie przewozów, które nie mogły być dokonane w poprzednich miesiącach z powodu warunków atmosferycznych i braku wagonów; 2. wczesna data świąt wielkanocnych, które zazwyczaj wpływają na obniżenie przewozów w kwietniu, tym razem zaś mogły bardziej dać się odczuć w ciągu marca.

Nie należy się jednak spodziewać, jak już wyżej powiedzieliśmy, poprawy konjunktury budowla-

nej, gdyż **szczupłość środków, uruchomionych przez Bank Gospodarstwa Krajowego w roku bieżącym nie pozwala na żaden optymizm.** Utarł się już wprawdzie zwyczaj u nas w Polsce, że zarówno kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego, jak i inne źródła kredytowe uruchomione zostają pod koniec roku, a więc już w zimie, czyli przychodzą za późno. Wiemy jednak, że akcja kredytowa została w tym roku zcieśniona, przeto widoki na rozwój przemysłu budowlanego są słabe.

Jeszcze z jednej strony należy poruszyć zagadnienie ruchu budowlanego, a mianowicie pod względem uruchomienia kapitałów zagranicznych, mogących być ulokowanemi w budownictwie. Dopływ kredytów przedstawia się cyfrowo jak następuje:

Rok i kwartał		Beztermi-nowe kredyty bankowe	Terminowe kredyty bankowe
1926	I	46 369	66 062
	II	125 191	102 965
	III	90 650	134 415
	IV	105 762	121 505
1927	I	103 250	62 660
	II	132 795	47 675
	III	119 084	61 328
	IV	204 044	123 097
1928	I	217 938	124 052
	II	273 607	156 033
	III	270 003	202 508
	IV	315 033	220 406
1929	I	327 185	195 956

Zanotować należy wzrost kredytów, które w swej większości są jednak sumami przejściowemi, a więc nienadającemi się na inwestycje budowlane, które muszą być długoterminowe. Następnie nie odpowiadają ani w przybliżeniu zapotrzebowaniom kredytowym kraju i pozostają wobec tego dla budownictwa prawie bez znaczenia.

Zwyczaje berlińskie

Przy większych dostawach, które uskutecznione zostają wagonowo mogą zachodzić wątpliwości w razie braku jasnego porozumienia czy zapłata ma nastąpić po dokonaniu dostawy, czy też po nadejściu każdego poszczególnego wagonu. Izba Handlowa w Berlinie stwierdziła w orzeczeniu (C 27—323/28 XII A 4), że w handlu drzewnym berlińskim niema zwyczaju handlowego, według którego nawet przy większych dostawach i nadejściu kilku wagonów drewna, opłata nie nastąpiłaby po nadejściu poszczególnych wagonów, lecz dopiero po nadejściu całej dostawy. Przeciwnie — jeżeli brak innych postanowień należy zapłacić za każdy wagon po jego nadejściu i zbadaniu.

Dostawa szalówki. Według orzeczenia Izby handlowej w Berlinie (C. 29. 743/28 XII A. 4), nie należy dostarczać szalówek, jeżeli mają być zdrowe i o jakości handlowej, w stanie „świeżym", gdy niema specjalnego porozumienia w sprawie „świeży"; ponieważ tego rodzaju jakość (wilgotność) utrudnia natychmiastowe zużycie desek.

Opłaty za drewno przy transporcie wodnym. W myśli par. 66 ustawy krajowej o drogach wodnych, ponosi w braku odmiennych postanowień, prowadzący ładunek koszty, połączone z żeglugą, a to poszczególne opłaty portowe, szluzowe, kanałowe, pilotowe oraz wydatki, połączone z regularnąpodróżą na wodzie. Według orzeczenia Izby handlowej w Berlinie, opłaty te biorący ładunek zalicza od frachtu, względnie wkalkulowuje je do swych ofert frachtowych. Uchodzą one za część składową przewoźnego. Z uwagi na to, ponosi je ten, który opłaca przewoźne. Jeżeli transakcja na dostawę ładunku berlinką doszła do skutku w zasadzie „loco berlinka miejsce odbioru", wówczas sprzedający ponosi wszelkie koszty transportu, opłat itd., połączone z przewozem.

Zagadnienia zachodnio-polskiego przemysłu meblarskiego na tle obecnej sytuacji

W związku z obecnym układem stosunków na krajowym rynku pieniężnym, jaki charakteryzuje się ciasnotą pieniężną, przez co płynność obrotów towarowych uległa pewnemu zahamow. wielkopolski przemysł meblarski jest pozbawiony możności skutecznie przeciwstawiać się tym wszystkim momentom, które powstają na tle ogólno - gospodarczej konjunktury, jak wiadomo, w dobie bieżącej niezbyt pomyślnej dla krajowego przemysłu i handlu. Stwierdzić należy, iż sytuacja w wielkopolskim (jak wogóle w zachodnio - polskim) przemyśle meblarskim rozwija się w kierunku stagnacji pod względem sprzedaży produkcji. Ostatnio osłabienie siły kupna wyraziło się w nieco ostrzejszej formie, co pociągnęło za sobą redukcję (naogół w niewielkich rozmiarach) robotników fabrycznych. Zasadniczo nie można mówić o kompletnym zastoju w handlu tej gałęzi przemysłu drzewnego, to jednak z drugiej strony, porównując obecne rozmiary sprzedaży mebli rozmaitych typów z zeszłorocznemi, nie można nie spostrzec zwężenia ram konsumcji rynku krajowego. Dzięki tylko zapotrzebowaniu mebli przez P. W. K., sprzedaż tych artykułów w sezonie wiosennym nie uległa poważniejszemu zmniejszeniu. Przeważa popyt na meble dębowe średniego typu, dostępne pod względem cen i warunków spłaty dla szerszych mas ludności. Większe wytwórnie mebli, które część swej produkcji lokują w Gdańsku (skąd w nieznacznej ilości wywozi się fabrykaty na rynki zamorskie) w ostatnim czasie były zmuszone ograniczyć wysyłkę mebli, gdyż zapotrzebowanie rynku gdańskiego zmniejszyło się w porównaniu z sezonom zeszłorocznym. Jeżeli zaś chodzi o eksport, szczególnie na Bliski Wschód i do Austrji, to rozwój jego uzależnia się od momentów konjunkturalnych, panujących na tych rynkach, a które w bieżącym okresie stanowią tamę dla zwiększenia konsumcji. Coprawda te firmy, które bezpośrednio zetknęły się z zagranicznymi odbiorcami, posiadają możność ciągłego zbytu fabrykatów, jednakże akcji rozszerzenia ekspansji po tej linji w pewnej mierze stoją na przeszkodzie usiłowania zagranicznych producentów, idące w kierunku zwiększenia udziału swej produkcji i utrwalenia wpływów w odnośnym handlu na wymienionych rynkach. Pod tym względem na pierwsze miejsce wysuwa się niemiecki przemysł meblarski ze swą polityką ekspansywną. Charakterystycznem zjawiskiem, rzucającem refleks światła na stosunki handlowe z rynkami zagranicznemi jest fakt, że obce firmy odbiorcze nie realizują natychmiast należność za zakupiony towar, lecz pokrywają zobowiązanie prawie wyłącznie wekslami, wystawianemi na 9, a nierzadko nawet na 12 miesięcy.

Kalendarz terminowy.

Skróty: L = licytacja, S = submisja, P — przetarg, W = z wolnej ręki.

Miejscowość	Dyrekcja wzgl. wojew.	Sprzedający	Spos. sprz.	Termin	Kłody i dłużyce użytkowe m³ sosna	świerk	jodła	dąb	buk	brzoza	olcha	Uwagi	Kopalniaki rodz. drew	Kopalniaki m³	Papierówka rodz. drew.	Papierówka mp.	Opał mp.
Solec	Bydgoszcz	Nadleśn.	S	12. VI.	912	—	—	—	—	—	—			—		—	—
Szarłata	Bydgoszcz	Nadleśn	S	12. VI.	188	94	—	—	—	29	76	97 szt. drągów św.	sosna świerk	789		—	1355
Szarłata	Bydgoszcz	Nadleśn.	S	12. VI.	—	—	—	—	—	—	—	sosn., świerk, olch., brzoz. 379 m3	sosna świerk	742		—	1353
Dąbrowa	Bydgoszcz	Nadleśn.	S	12. VI.	877	—	—	—	—	—	—		sosna	372		—	—
Darzlubie	Toruń	Nadleśn.	S	12. VI.	590	34	—	2	—	3	4	osiki 1,11, modrzew 1 89 m3		—		—	—
Siedlce	Siedlce	D. L.	P	18. VI.	—	—	—	—	—		—	na materjały tarte, drewno w stanie wyrob. papierówki i opału.		—		—	—

Wskutek nieosiągnięcia w sprawie podwyżki płac, porozumienia między pracodawcami a robotnikami, zatrudnionymi w poznańskich fabrykach mebli z dniem 1 kwietnia r. b. robotnicy opuścili pracę za wyjątkiem stolarzy, którzy pozostali przy swych warsztatach, uzyskując częściową podwyżkę robocizny. W rezultacie obie strony znalazły wspólną platformę porozumienia, uzgadniając warunki pracy, którą podjęto 18 kwietnia. Podwyżkę uzyskano w wysokości 8 i pół procent w stosunku do płacy, obowiązującej przed zatargiem. Stwierdzić przytem należy, iż zatarg naogół nie sprowadził ujemnych następstw w zakresie realizacji umów na dostawę mebli, gdyż zapasy ich na składach fabrycznych były w takiej mierze dostateczne, że umożliwiły w każdym czasie pokryć zapotrzebowanie miejscowego rynku, które, jak wspomniano, jest niewielkie. Zresztą, strajk robotników meblarskich wpłynął o tyle niekorzystnie na interesy dostawców, że opóźnił nieco realizację specjalnych zamówień na P. W. K.

Zapasy surowca i półwyrobów drzewnych na składach fabrycznych są przeważnie kompletne, wypada przytem nadmienić, że materjał do wyrobu mebli dostarczają fabrykom miejscowe zakłady przeróbki drewna, jak też tartaki innych dzielnic kraju. W mniejszej ilości czerpią fabryki surowiec z lasów państwowych, zachodniopolskich Dyrekcyj, które kredytują należność wekslami, przeciętnie do 6 miesięcy. Odnośnie warunków zapłaty za kupowane meble ujawnić wypada, że znaczna większość producentów udziela hurtownikom kredytu wekslowego. Weksle zasadniczo przyjmuje się z terminem 3-miesięcznym z ewtl. prolongatą terminu płatności. Detaliczni odbiorcy realizują zobowiązania płatnicze ratami, rozłożonemi na szereg miesięcy (według umowy), jednakże przy odbiorze towaru wpłacać muszą ok. 25 proc. całej sumy należnej.

Jaskrawym wyrazem braku płynnej gotówki jest dalszy wzrost ilości protestowanych weksli, wystawianych przez odbiorców mebli, a które już poprzednio były prolongowane. W sferach producentów mebli panuje przekonanie, że rynek (mebli) Wielkopolski ulegnie ożywieniu z chwilą uruchomienia przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów na cele budowlane. W związku z tem przewiduje się rozwój akcji budowlanej dopiero pod koniec sezonu letniego.

Wkońcu nie można nie wspomnieć o wzorowo zorganizowanym udziale wielkopolskiego przemysłu meblarskiego na P. W. K. (tereny D, paw. 59). Występując okazale, dziedzina ta dała wyraz poczucia obowiązku obywatelskiego, wystawiając efektowne eksponaty, które świadczą o wysokim poziomie zmysłu estetycznego polskich meblarzy, — co jest najlepszym, bo widomym bilansem twórczości w okresie dziesięcioletniej Niepodległości.

K—ski.

Wyręby a konjunktura

Zniżkowa konjunktura w dziale cen jak wogóle niechętne usposobienie rynku drewna powoduje właścicieli lasów do wyciągnięcia różnych wniosków z obecnego stanu. W szczególności słyszymy, że dotychczasowy sposób sprzedaży drewna w stanie wyrobionym nie nadaje się w okresach tak słabego popytu i zniżkowych cen jak obecnie. **Aby dostosować się lepiej do wahań konjunkturalnych powstała myśl sprzedaży drewna na pniu w ten sposób, że drewno wyrobione zostanie dopiero wtenczas, jeżeli jest konkretne zapotrzebowanie ze strony zainteresowanych.** Uzasadnienie tych nowych, będących w stanie projektu pomysłów jest następujące:

Silne wahania konjunktury po wojnie wytworzyły zupełnie nową sytuację, a rentowność lasu została poważnie zachwiana. Nieznaczne wahania przedwojenne umożliwiały równomierne wyręby, które obliczane były stosownie do zapasów i przyrostu. Temsamem było można przeprowadzić kontrolę w sposób bardzo prosty a jednocześnie stałe dochody były zapewnione.

Coroczne wyręby w jednakowej wysokości wydają się dziś być nieaktualne, ponieważ przy dobrej konjunkturze podaż jest stanowczo za mała, a przy złej — drewno pozostaje niesprzedane, albo musi być sprzedane ze stratami. Wystarczy przecież przeciwstawić rok 1927 i 1928 okresom 1926 i 1929. **Badanie konjunktur co do bliskiej przyszłości okazało się niedostateczne,** w każdym razie nie prowadzi ono do rezultatów konkretnych. Nikt obecnie nie może przewidzieć, kiedy nastąpią stosunki stalsze, i wobec tego należy się liczyć z tym chwiejnym stanem jeszcze przez lata. **Powstała więc myśl ograniczenia wyrębów w okresach konjunktur zniżkowych a powiększenia ich w okresach większego zapotrzebowania** z tem, że ciągłość użytkowania zostanie zapewniona. Jest faktem, że zwyżka cen obejmuje w pierwszym rzędzie drewno wartościowe. Należy więc zasadniczo taki materjał ofiarowywać przy dobrej konjunkturze, co umożliwiłoby wydobycie z lasu większej renty niż dotychczas. Większa zyskowność tego systemu uwidoczni się jednak dopiero po kilku latach.

Przy ustalaniu planów rębnych w lecie konjunktura w przyszłym roku gospodarczym jest jeszcze całkiem nieznana.

Dopiero pierwsze sprzedaże w listopadzie dają nam wstępną orjentację co do zapowiadających się konjunktur w danej kampanji, trwających zazwyczaj z małemi odmianami przez całą zimę. Tak było przynajmniej w ostatnich czterech latach. Przeciwko zniżkom konjunkturalnym można się zapewnić przez wczesną sprzedaż drewna stojącego. Jeżeli następują zmiany konjunktury czy to w jednym czy też drugim kierunku, właściciel lasu może się odpowiednio ustosunkować. To może mieć jednak wówczas miejsce, jeżeli nie obowiązują go plany rębne, czyli dążenie w kierunku zmian istniejącego stanu, idzie po linji większej swobody ruchów.

Niedobory okresów ze złą konjunkturą mają być wyrównane w latach, kiedy ceny są lepsze, umożliwiające lepsze spieniężenie naszego, istotnie wartościowego drewna. Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na ten fakt, że w lasach naszych wciąż jeszcze znajdują się zapasy niewysprzedanego w tym sezonie drewna. Aby sosna nie zasiniała i w następstwie tego nie sprzedana została po cenach zbyt niskich, należy szukać drogi wyjścia. Za drewno, za które płacono w ubiegłym roku jeszcze 70—90 zł, w tym roku dają 40—60 zł i pomimo, że surowiec jest już znacznie tańszy, to jednak trudno znaleźć na niego nabywców.

Takie są najnowsze pomysły, które zaprzątają głowy naszym właścicielom lasów. Może ten i ów z naszych Czytelników zabierze w tej sprawie głos i podzieli się z nami swojem zdaniem z punktu widzenia jego doświadczeń kupieckich, mogących służyć jako przeciwstawienie tej argumentacji. W każdym razie widzimy, że własność leśna organizuje się, nie chcąc po pierwsze narażać takim wielkim wahaniom swych dochodów jak dotychczas, a następnie — chce utrzymać dotychczasowy stan rzeczy in puncto cen, o ile możności bez znaczniejszych wstrząsów. Nie widzimy analogicznych posunięć ze strony kupców i przemysłowców, którym wydaje się, że bezwład organizacyjny jest tym stanem idealnym, w którym należy bezwzględnie trwać.

Parowanie drewna

Cały szereg przedsiębiorstw, przerabiających drewno, jak fabryki mebli, fabryki fornierów i dykt, fabryki wyrobu nart i saneczek, fabryki skrzynek do cygara i pudełek do zapałek i inne parują drewno albo je gotują, aby ułatwić jego dalszą przeróbkę. Właściwe zmiany, zachodzące w drewnie przy parowaniu są jeszcze nieznane. W każdym razie jest faktem, że drewno parowane i jeszcze ciepłe daje się lepiej giąć i łatwiej krajać we wszystkich kierunkach, gdyż łupliwość jego jest mniejsza. Jeżeli drzewo ostygnie, wówczas giną te właściwości. Niektóre drewno otrzymuje po parowaniu inny kolor, albo różnorodne barwy stają się jednolite. To jest bodaj jedyna trwała właściwość drewna parowanego. Jeżeli drewno zawiera żywicę albo gumę w swych tkankach, wtedy może być ona wypłukana (wygotowana).

Często słyszy się zdanie, że parowanie otwiera pory drzewa. Nikt nie zdaje sobie jednak z tego sprawy, z jakich przyczyn się to ma dziać. W każdym razie nie widzi się przez mikroskop zmian w budowie tkanek drzewa parowanego, a więc niema mowy o otwieraniu się por. — Zmiany drzewa parowanego polegają na tem, że twarde i łamliwe ściany komórek miękną i trwają w tym stanie dopóty, dopóki drewno jest jeszcze ciepłe. Stoi to widocznie w związku z większą przesiąkalnością ścian komórkowych, umożliwiających silniejszą wymianę płynu między komórkami. Że tak działa jedynie para a nie ciepłe powietrze, polega to na tem, że pory wskutek swego zwiększenia, oddają drzewu znaczniejsze ilości ciepła, jednocześnie woda wnika w drzewo, zmaczając ściany poszczególnych komórek, przyczem w myśl działania prawidła przenikania, koncentracja zawartości tkanki się zmniejsza a tkanka sama zostaje szczelnie zapełniona. Właśnie to napięcie ścian komórek wywołuje giętkość i umożliwia wobec tego łatwiejsze i gładsze przerzynanie drzew.

Stopień miękkości ścian komórkowych zależny jest od temperatury, a nie od wilgoci, otaczającej komórkę. Obserwujemy przecież taki fakt, że drewno spławiane czy też leżące dłuższy czas w wodzie przerzyna się trudniej; takie drewno przyjęto nazywać drewnem twardem.

Temperaturę wody, w której drewno się gotuje ustala się stosownie do tego, czy wystarczy jedynie gotowanie przy 100 stopniach, czy należy pójść do 130 stopni z uwagi na parowanie.

Ponieważ nasycona para wykazuje przy ciśnieniu 1 atmosfery jedynie temperaturę 100 stopni, przeto chcąc parować przy wyższych temperaturach, należy trzymać ubikację pod pewną nadprężnością. W takich wypadkach trzeba odpowiednio konstruować komorę oraz stale obserwować ciśnienie i temperaturę. Przy temperaturze 125 stopni drzewo zaczyna się rozkładać (tli się i następuje sucha destylacja), co może być nawet pożądane zależnie od przeznaczenia drewna (farbowanie), albo należy też tego uniknąć.

Tak np. buczyna nabiera barwy brunatnej a nawet mahoniowej przy ciśnieniu pary 2—3 atmosfer i służy do wyrobów mozaikowych np. szachownic, gdzie składa się części buka parowane i nieparowane. Z drugiej strony zafarbowanie pałeczek, przeznaczonych do wyrobu zapałek nie jest pożądanem i takiego drzewa nie paruje się zasadniczo tylko gotuje się go o ile to jest wogóle pożądanem.

Poszczególne rodzaje drzewa różnym ulegają zmianom przy parowaniu. I tak pękała albo krzywiła się dębina przy parowaniu pod naciskiem $1^1/_2$ atm. w przeciągu 4 godzin albo przy ciśnieniu 1 atm. podczas 24 godzin bardzo znacznie, podczas gdy inne drzewo przechodziło parowanie bez ujemnych śladów. Naogół stwierdzić możemy, że drewno liściaste, w szczególności sortymenty twardsze nie znoszą takiego ciśnienia jak drewno iglaste, gdyż szybciej pękają.

Komory, przeznaczone do parowania albo gotowania są często niepraktycznie zakładane. Naogół komory, przeznaczone do parowania pod zwykłem ciśnieniem 1 atm., a więc do 100 stopni ciepła nie

nastręczają przy budowie zbyt wielkich trudności, ponieważ ich konstrukcja jest prostsza, łatwiejsza i manipulacja dogodniejsza. Jeżeli więc nie kładzie się wagi na wydobycie z drzewa żywicy, gumy i barwy, wówczas parowanie jest praktyczniejsze niż gotowanie. Kocioł bowiem do gotowania o względnie dużej zdolności produkcyjnej będzie musiał znajdować się w jamie, wykopanej w ziemi. Odpływ wody czy to w celu czyszczenia czy też uniknięcia zamarzania w zimie jest często utrudniony. Następnie niełatwo jest zanurzać wszystkie bloki w wodę, ponieważ najczęściej pływają one na powierzchni. Temsamem część bloków sterczy ponad wodą, nie przegotuje się równomiernie, skutkiem czego powstają napięcia i pęknięcia. Jeżeli gotowania nie możemy zastąpić parowaniem, natenczas wyżej wspomnianych jam nie należy kopać zbyt głęboko ani szeroko, aby uniknąć trudności przy wydobywaniu kloców. W to miejsce należy budować raczej kilka podłużnych zbiorników unikając cementu albo betonu, lecz biorąc grube bale z drzewa z należytem uszczelnieniem, ponieważ cement zazwyczaj pęka wskutek znacznych wahań temperatury. Pozatem drzewo jest dobrym izolatorem ciepła. Oile potrzebne naczynia wielkie, natenczas zalecają się baseny z żelaza lanego albo nitowanego i zabezpieczonego przed rdzą.

Najpraktyczniejsza parownia powinna składać się z szeregu komór, które mogą być niezależnie od siebie wystawione pod działanie pary.

Zamiast kilku większych komór należy budować szereg mniejszych, aby drzewo mogło być przerobione zaraz po przeprowadzeniu parowania. Należy zważać na uproszczenie dostawy i odbioru drzewa z kotła, na należyte objęcie drzewa przez parę, na szczelne zamknięcie komór oraz na dobrą izolację temperatury z zewnątrz. Należy również zważać na odpływ pary skraplanej. Para winna dochodzić do komory przez kilka otworów trafiając z różnych stron na drzewo w niej się znajdujące.

Notowania dewiz z dnia 6 czerwca 1929.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Notowania za	w Warszawie	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku
Warszawa .	100 zł	—	47.15	43 25	11.25
Poznań . . .	100 zł	—	—	—	—
Gdańsk . . .	100 Gd. gld.	—	81.21	—	—
Berlin . . .	100 R. M	—	—	20.33	23.84
Belgja . . .	100 belg.	—	58.19	34.91	13.88
Bukareszt .	100 l.	—	2.485	818.—	0.59
Budapeszt .	100 pengo	155 42	73.02	27.82	—
Holandja . .	100 g d. hol.	—	168.28	12.08.—	40.14
Kopenhaga .	100 k. d.	—	111.59	18.20	26.63
Londyn . . .	1 funt szterl.	43.24	20.116	—	4.84
Nowy York .	1 dolar	8.90	419.95	4.81.91	—
Paryż	100 fr. franc.	34.87	16 37	124.03	3 91
Praga	100 k. cz.	26.40	12.44	163.71	2.96
Rzym	100 l.	46 67	21.92	92.69	5.23
Szwajcarja .	100 fr.szwajc.	171.65	80.—	25.19	19.25
Sztokholm .	100 k. szw.	—	—	18.13	26.74
Wieden . . .	100 szyling.	125.27	58.86	34.51	14.03

SPRAWOZDANIA HANDLOWE

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w nadleśnictwach państwowych.

Nadleśnictwo Państwowe Runowo D. L. P. Bydgoszcz

Licytacja w dniu 23. maja 1929 r.

Brzoza	III kl.	za m3	32.73	zł
„	szczapy opałowe	za mp.	19.00	„
Sosna	I kl.	za m3	73.89	„
Sosna	II „	za m3	61.57	zł
„	III „	„	49.12	„
„	IV „	„	45.28	„
„	szczapy opałowe	za mp.	20.50	„
„	wałki „	„	14.31	„

Nadleśnictwo Państwowe Mochy D. L. P. Poznań.

Licytacja w dniu 23. maja 1929 r.

Sosna	II kl.	za m3	56.24	zł
„	III „	„	47 53	„
„	IV „	„	40 28	„
„	szczapy opałowe	za mp.	14.05	„
„	wałki „	„	11.28	„
Świerk	szczapy „	„	14.00	„

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Według obowiązujących zwyczajów handlowych **każdy wymiar sam dla siebie** winien wykazywać umówioną średnią szerokość minimalną, jeżeli chodzi o różne wymiary. Zliczanie wszystkich dymensji nie odpowiada zatem zwyczajom handlowym (D I 158 — 8. 3. 1929 r.).

Loco Piła—Krzyż notują sosnowy materjał odziomkowy około 5 proc. I kl. 108—110 mk m³, deski 26—30 mm 95—98 mk za m³, bale od 42 mm z wyłączeniem słabszych rozmiarów 112—116 mk, boki bezsęczne 100—105 mk, deski odziomkowe z murszem 60—62 mk, boczne deski nasiniałe 70—72 mk za m³.

Rynek drewna spławianego ożywił się nieco. Ostatnio jedna z firm bydgoskich zakupiła 2000 m³ drewna jodłowego po 23 sh za m³.

W kołach fachowych obliczają objekt transakcji, dokonanych w materjale tartem, pochodzenia pomorskiego i wschodnioniemieckiego na 10.000 m³.

Jak się dowiadujemy, piły gatrowe, których wymiary i ceny podawaliśmy w nr. 41 „Rynku Drzewnego i Budowl." podrożały o 35 proc. Pomimo zwyżki cen omawianych pił, są one jeszcze tańsze od niemieckich.

Dębowy I-a materjał tarty od 1" wzwyż ofiaruje Gdańsk fob po 6½—9¼ Ł, 10—15 mm 9½—12 Ł zależnie od szerokości.

Surowy dębowy materjał parkietowy 26 mm gruby, od 12 cm wzwyż szeroki i 36 m długi ofiaruje Małopolska loco Piotrowice po 699—715 kor. cz. za m³.

Redaktor odpowiedzialny W. Syrokomla-Syrokomski, za dział ogłoszeń i administrację wydawnictwa St. Schlage. — Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z c. p. Poznań, ulica Wielkie Garbary nr. 20.

ŻEGLARZ POLSKI

TYGODNIK

poświęcony sprawom żeglugi morskiej i rzecznej ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb i żadań ŻEGLUGI POLSKIEJ.

Ósmy rok istnienia! Ósmy rok istnienia!

Podróże morskie i sport wodny. Kronika portowa.



Kronika światowa żeglugi i budowy okrętów.

Prenumerata „Żeglarza Polskiego" wynosi rocznie **12 zł**, półrocz. **6 zł**, kwartalnie **3 zł**, łącznie z miesięcznikiem „Morze", ilustrowanym organem Ligi Morskiej i Rzecznej, **20 zł** rocznie, **10 zł** półrocznie, **5 zł** kwartalnie.

Adr. Red. i Adm.: TCZEW, ul. Strzelecka 5. - Konto P. K. O. 170044.

Okazowe numery na żądanie. 4

Almanach Żeglarza Polskiego 1927-28.

bogato ilustrowana książka podręczna

Cena 4,- zł dla prenum. rocznych **2,50 zł.**

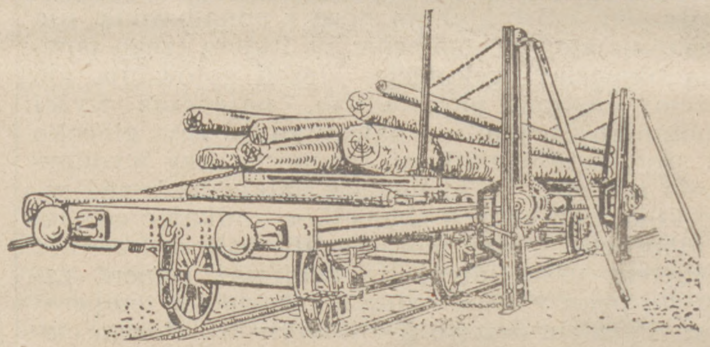
Trak horyzontalny

o przepuście 1 m w dobrym stanie okazyjnie

do sprzedania

Trak oglądnąć można w ruchu. Zgłoszenia do Adm. Rynku Drzewn. i Budowl. w Poznaniu pod **„Trak horyzontalny"**

449



Windy do załadowania drzewa 411

wyrabia Fabryka Konstrukcji Żelaznych

W. TEMPLIN, Bydgoszcz

Św. Trójcy 19. / Tel. 1386.

---

30 **Tartaki J. PAŁUCKI Senj.** - - - **TUCHOLA** - - -

ma na składzie **materjały stolarskie i budowlane**, przyjmuje zamówienia na **różne półfabrykaty** oraz **przeciera** na cudzy rachunek **surowiec** w większych i mniejszych partjach

Warunki dogodne. - - Ceny konkurencyjne.

Woźniak i Ska, Handel drzewa — Tel 332.
T. z o. p.
Inowrocław, ul. Mała, Andrzeja 5. 25

Kupuję i sprzedaję

Deski i bale sosnowe odziemkowe, czubkowe i obrzynane, szalówkę, łaty, obladry i drągi. Kantówkę, podłogę i inne drzewa do budowli podług listy. Dębinę, buczynę, brzezinę, jesion i t. p. w stanie okrągłym i tartym. Dzwona, szprychy i dyszlę oraz drzewo opałowe.

---

452 **Poszukuję ca.**

10 okrąglaków sosn.

15 m dł. ca. 40 cm ⌀, proste zdatne na słupy do mostu. Oferty uprasza franko stacja załadowcza.

Z. Wilczewski Tartak parowy **WRONKI.**

Naprawa tartaków

maszyn wszelkich typów, lokomobil, manometrów, motorów spalinowych i elektr., spajanie metali, — wszelkie reperacje wykonuje na miejscu —

„I-N-D-U-K-C-J-A"

Poznań, Długa 11. — Inż. R. Janiszewski

382

Mam zapotrzebowanie
na wszelkiego rodzaju materjał 40
sosnowy oraz bukowy i olchowy

C. ALBRECHT
BYDGOSZCZ
Kordeckiego 28. Tel. 347.

CARL BUMKE
BYDGOSZCZ
Telef. 89. Kanałowa 12.
SKŁAD DRZEWA UŻYTKOWEGO 27
poszuk. i sprzedaje
sosnowy i olchowy
materjał tarty
w wszelkich rozmiarach

J. APPEL, Handel drzewa
Katowice Polski G. Śl.
SPECJALNOŚĆ:
Sosn. materjał stolarski
Olchy do łuszczenia
Olchowy materjał tarty 8

Polecam wagonowo i detal.
w komb. wagonach 23
dyszle brzozowe i bukowe, deski i bochy jesionowe, bukowe i inne materjały.
J. KRZYŻANOWSKI - EXPORT DRZEWA
Poznań, Św. Marcin 39. tel. 17-41

Na eksport
kupię drzewo kopalniane, dobry towar odziomkowy i kantówkę według listy
G. WILKE, Handel drzewa
Poznań, skrz. poczt. 154.
Założone 1904 r. 420

Pośrednictwo
sprzedaży i kupna
KOPALNIAKÓW
na Górny Śląsk
H. KOSCHNICK
Katowice, Kościuszki 55.
241

Popierajcie firmy ogłaszające się

w „RYNKU DRZEWNYM i BUDOWLANYM"